

Technika rolnicza » Maszyny rolnicze

Jak Sipma testuje rozsiewacze we własnej hali wysiewu?



POKAZ MINIATURY

Zdjęcie 1 z 7

Na własnej hali wysiewu Sipma może testować precyzję i równomierność wysiewu rozsiewaczy fot. Tomasz Kuchta



Autor: Tomasz Kuchta

Dodano: 19-02-2021, 11:30



Tagi:

Sipma rozsiewacz
laboratorium nawozy
innowacje
rozsiewacz do nawozów

Odwiedziliśmy siedzibę Sipmy w Lublinie, gdzie oprowadzono nas po nowoczesnej i zautomatyzowanej hali wysiewu. Uczestniczyliśmy również w testach rozsiewaczy. Taka hala, to jedyna tego typu inwestycja w Polsce.

Choć **rozsiewacze do nawozu** przez lata nie były sztandarowym produktem w ofercie lubelskiego producenta, to dzięki inwestycji w halę nawozową mocno się to zmieniło. Jak taka hala funkcjonuje w praktyce i jakie korzyści daje firmie?

Jedyna w Polsce

Hala nawozowa Sipmy to jedyna tego typu inwestycja w Polsce. W skali Europy, zdaniem przedstawicieli firmy, takie laboratorium badawcze posiada zaledwie kilku największych producentów rozsiewaczy. Choć sama hala nie jest nowa, to szerszemu gronu Sipma postanowiła zaprezentować ją dopiero teraz.

Na pierwszy rzut oka, hala nie wyróżnia się niczym szczególnym – jest duża, przestronna i... niezagospodarowana. Jednak to tylko złudzenie, gdyż dokładnie takie warunki niezbędne są do profesjonalnego i rzetelnego testowania rozsiewaczy.



Aparatura pomiarowa składa się z szeregu wag rozmieszczonych w poprzek hali fot. Tomasz Kuchta

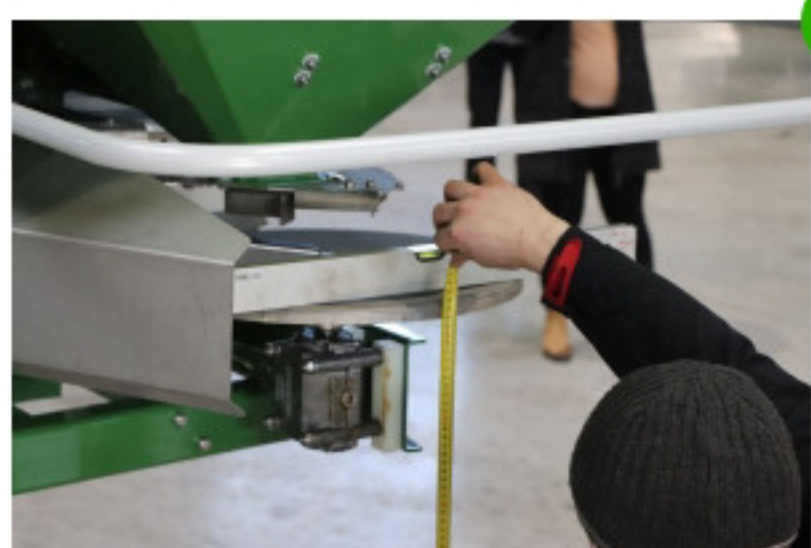
- Sercem całej inwestycji jest aparatura pomiarowa rozlokowana w poprzek hali. W jej skład wchodzi wagi – każda z nich posiada indywidualny kosz zsypany oraz pojemniczek, do którego trafia nawóz. Standardowo wykonujemy cztery przejazdy, gdzie po każdym z nich wagi są kalibrowane. Następnie zebrane w ten sposób dane automatycznie trafiają do komputerów naszych specjalistów, gdzie przetwarzane są do formy wykresów, które to z kolei informują pracowników o pomiarze – tłumaczy Grzegorz Tomczyk z działu

marketingu.

Całkowity koszt tej inwestycji wyniósł ok. 62 mln zł.

Do czego służy?

Hala wysiewu wykorzystywana jest przede wszystkim do testowania nowych rozsiewaczy oraz nowych rozwiązań pod kątem równomierności wysiewu. Wyrzykowe testy przechodzą również starsze oferowane maszyny, po to aby producent mógł być pewny wysokiej jakości całej partii rozsiewaczy.



Przed przeprowadzeniem przejazdu odbywa się dokładne ustawienie rozsiewacza po to, aby uzyskane wyniki były jak najbardziej precyzyjne fot. Tomasz Kuchta

- Dzięki hali wysiewu badania **rozsiewaczy** jesteśmy w stanie prowadzić przez cały rok – nie jesteśmy uzależnieni od warunków atmosferycznych. Taki sposób testowania pozwala także chronić środowisko, gdyż nawóz nie wydostaje się poza halę, a tym samym nie obciąża niepotrzebnie środowiska – dodaje Julia Góra, regionalny dyrektor sprzedaży.

Bardzo ważny z perspektywy firmy jest także aspekt czasowy, gdyż podobne badanie można przeprowadzić „ręcznie”, jednak przy dużo większym zaangażowaniu czasowym. Angażuje on dodatkowo czynnik ludzki i wymaga dużego skupienia, aby został przeprowadzony prawidłowo.

Co daje taka hala?

Hala wysiewu pozwala na bardzo dokładne dopracowanie równomierności wysiewu rozsiewaczy, a jest to przecież najważniejszy aspekt wykorzystania tych maszyn. Dodatkowo inwestycja ta otwiera Sipmie drogę do pracy nad

nowoczesnymi systemami, które zagwarantują jeszcze wyższy poziom precyzji wysiewu. Co więcej, jest to również „poligon doświadczalny” dla nowych maszyn, które za jakiś czas mają pojawić się w ofercie firmy.

Już obecnie Sipma bardzo intensywnie pracuje nad rozsiewaczem zaczepianym o pojemności 5,5 tys. l, który jest obecnie w fazie testów oraz nad modelem zawieszonym o pojemności ok. 4 tys. l, który z kolei znajduje się na etapie gotowego projektu.

Badania nawozów

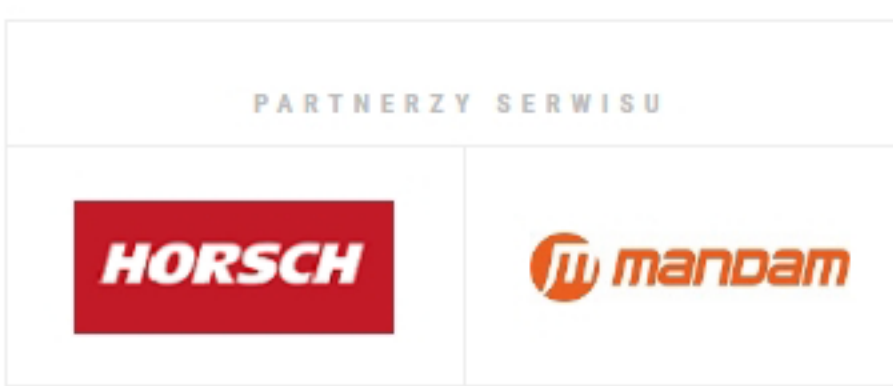
Sipma chcąc wychodzić naprzeciw oczekiwaniom klientów intensywnie bada także same nawozy, aby dostarczyć rolnikom rzetelne i dokładne tabele wysiewu. Na ten moment firma opracowała pod tym względem 30 różnych nawozów, jednak specyfika rynku powoduje, iż prace w tym zakresie nigdy się nie kończą, gdyż producenci nawozów wprowadzają nowe produkty, lub zmieniają skład już istniejących nawozów.



Sipma potrzebuje ok. 100 godzin do skrupulatnego przetestowania jednego nawozu fot. Tomasz Kuchta

Z informacji, jakie udało nam się uzyskać wynika, że Sipma potrzebuje ok. 100 godzin do skrupulatnego przetestowania jednego nawozu.

Zobacz ofertę części do rozsiewaczy i innych maszyn na Gieldarolna.pl



POPULARNE KOMENTOWANE

- 1 Najlepiej sprzedające się ciągniki w 2021 r.
- 2 Oto najnowsze ciągniki Valtra serii N i T piątej generacji
- 3 Traktorzysta wśród najbardziej poszukiwanych zawodów na Ukrainie
- 4 Pronar jakiego nie znacie
- 5 Czy Landini i McCormick zająwują rynek? Powstała spółka Argo Polska
- 6 John Deere 6195M – test z kultywatorem bezorkowym
- 7 Kuhn Maszyny Rolnicze i John Deere Polska kończą współpracę
- 8 MTZ z zamówieniem z Afganistanu



REKLAMA